

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie wniosku **A. B.**

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem

Sądu Okręgowego w G. z dnia 19 sierpnia 2014 r., utrzymującym w mocy

zarządzenie Sędziego Sądu Rejonowego w S.

z dnia 11 kwietnia 2014 r.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 listopada 2014 r.

zażalenia A. B. na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego

Sądu Apelacyjnego z dnia 26 września 2014 r.,

o odmowie przyjęcia wniosku

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem Zastępcy II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego odmówiła przyjęcia wniosku A. B. o wznowienie postępowania w powyżej wskazanej sprawie – na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k. – wobec tego, iż jest on niedopuszczalny z mocy prawa. Zażalenie na to zarządzenie wniósł A. B.

Podniósł w nim, że zaskarżone zarządzenie jest niesłuszne, bo zamyka skarżącemu prawo do sądu i prawo do przedstawienia swoich racji. Nadto nie jest prawdą, że orzeczenie zapadłe w postępowaniu, którego wznowienia on się domaga nie rozstrzyga o odpowiedzialności karnej, „bowiem to skarżący zarzuca,

że inna osoba poniesie tą odpowiedzialność, a zatem odnosi się do głównego, zasadniczego przedmiotu”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest oczywiście bezzasadne.

Zaskarżone nim zarządzenie wydano w oparciu o obowiązujące przepisy ustawy karnej procesowej, które skarżący w swoim zażaleniu całkowicie ignoruje. Nie ulega wszak wątpliwości, że prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie karne w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k., jest takie, które rozstrzyga odnośnie odpowiedzialności karnej (por. też postanowienia Sądu Najwyższego z: 29 stycznia 2008 r., IV KO 118/07, Lex nr 346765, 28 listopada 2013 r., IV KO 75/13., Lex nr 1396786, 13 sierpnia 2014 r., III KZ 44/14, Lex nr 1493989). Stąd też za tego rodzaju orzeczenie nie może być uznane postanowienie sądu odwoławczego utrzymujące w mocy zaskarżone zarządzenie upoważnionego sędziego Sadu Rejonowego o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie tego Sadu o utrzymaniu w mocy postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego. Nie należy ono bowiem z pewnością do orzeczeń kończących postępowanie sądowe w rozumieniu przywołanego na wstępie przepisu. Nie rozstrzyga bowiem co do odpowiedzialności karnej, a jedynie o dopuszczalności wniesienia zażalenia na wydane przez sąd w trybie art. 329 k.p.k. w zw. z art. 306 § 1 i 2 k.p.k. postanowienie. Niezależnie od takiego tylko przedmiotu rozstrzygnięcia tego orzeczenia determinującego samoistnie niemożność uznania go za takie o którym mowa w art. 540 § 1 k.p.k., zauważyć nadto należy, iż przewidziana w rozdziale 56 Kodeksu postępowania karnego instytucja wznowienia postępowania dotyczy tylko postępowania sądowego. Orzeczenie sądu zapadłe w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, czy dochodzenia, jak też o ich umorzeniu, z pewnością nie jest wydane w toku „postępowania sądowego” – w ujęciu art. 540 § 1 k.p.k., skoro stanowi czynność, którą sąd ten podejmuje nie w toczącym się postępowaniu sądowym, ale tylko w postępowaniu przygotowawczym, na mocy specjalnego (wyrażonego w przywołanym przepisie) ustawowego umocowania.

Brak jest zatem podstaw do zakwestionowania zasadności zaskarżonego zarządzenia, tym bardziej, że te podniesione przez skarżącego w zażaleniu argumenty są całkowicie bezprzedmiotowe. Nie mają one bowiem żadnego znaczenia dla oceny tej opisaney i wyłącznie podlegającej kontroli instancyjnej w niniejszym postępowaniu, sytuacji procesowej, której koniecznym następstwem jest zaskarżone zarządzenie.

Z tych to względów postanowiono jak wyżej.